

Recenzja

ZAPREZENTOWANA w drugi Dzień Konfrontacji Teatralnych „Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi” powstała w oparciu o teksty Czesława Miłosza, Johannesa Bobrowskiego i Mikołaja z Wilkowiecka. Ale fragmenty utworów nie posłużyły do zbudowania jednej, zwartej fabularnie historii, lecz twórcy poszli w kierunku realizacji scen sytuacyjnych, w których bohaterowie ist-

Teatr Wiejski Węgajty

cymi dawne wierzenia (prześladujący kościół duch Magdaleny) czy okazje do zabawy (wielkanocna rozprawa z Judaszem).

SWIAT pogranicza, mieszaniasię kultur, wreszcie fascynacja rytmem życia wiejskiego nie jest chyba czymś nowym. Węgajty pokazały nam to bardziej północne pogranicze, gdzie obok siebie mieszkali Polacy, Litwini, Niemcy. Również wielokrotnie można

Z odległej krainy

nieją jako postacie cząstkowe, będące jedynie znakami czasu i określonej przestrzeni. Bo tak naprawdę jest to opowieść o świecie wyrosłym na pograniczu, odległym od miast i to miejsce jest głównym bohaterem przedstawienia. Świat ten istnieje dzięki własnemu rytmowi. Rytm zaś wyznaczają z jednej strony niezwykle zdarzenia, takie jak grzeszna miłość Magdaleny i Księdza lub święta kościelne, np. Wielkanoc.

Ten dualizm fabularny widoczny jest również w konstrukcji przedstawienia. Z jednej strony mamy więc do czynienia z epicką opowieścią o świecie istniejącym jakby obok, w oddali, z którego się wyjeżdża i o którym się zapomina. Z drugiej strony Węgajty zaprezentowały historię przedziwnych zależności jednoczesnego istnienia grzechu i porządku wyrastającego z sacrum. Sytuacje spowiedzi zaczynające spektakl, pieśni o powołaniu człowieka połączone są jednocześnie ze scenami akcentując-

było zobaczyć u różnych zespołów odwoływanie się do form litanijskich, do zaśpiewów dziańdowskich czy wreszcie zasadę tworzenia spektakli pod wpływem wędrówek po wsiach i przy użyciu różnych, często zapomnianych instrumentów.

Węgajty sytuują się więc gdzieś w okolicy naszych GARDZIENIC. Formalnie wydają się bardzo do siebie podobne. Oczywiście, można próbować wskazać na różnice między tymi zespołami. I nie chodzi tu o różnice jakościowe, ale o inną koncepcję świata oraz człowieka, a przez to inne pojmowanie kultury w społecznościach ukształtowanych z dala od miasta. Mam nadzieję, że dalsze prace zespołu pozwolą wyraźniej i bardziej własnym głosem wypowiedzieć się na temat odległej krainy.

Maria Łaszkiewicz

Teatr Wiejski Węgajty. Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi. Gra: zespół, scenariusz i reżyseria: Wacław Sobaszek.